

MARIAN KAŁINOWSKI

ROZWÓJ PUBLICZNEJ SŁUŻBY ZDROWIA W POZNANIU

W ustroju socjalistycznym źródłem wszelkich bogactw jest praca ludzka; człowiek — to najcenniejszy kapitał, troska o niego jest jednym z podstawowych zadań państwa budującego socjalizm, a wyrazicielem tej troski jest Służba Zdrowia. Należycie zorganizowane: higiena komunalna i higiena pracy, opieka nad matką i dzieckiem, lecznictwo zapobiegawcze, walka z chorobami społecznymi i epidemiami, lecznictwo zamknięte i otwarte — decydują o warunkach życia i pracy człowieka. Cele i zadania Służby Zdrowia spełnia olbrzymia sieć zakładów, podlegająca jednemu centralnemu ośrodkowi dyspozycyjnemu — Ministrowi Zdrowia.

Z pojętą w ten sposób publiczną Służbą Zdrowia zżyliśmy się i przyzwyczailiśmy się do niej tak dalece, że o instytucji tej w Polsce przedwrzesniowej wspominamy już jako o dalekiej przeszłości. Wegetujące wówczas do r. 1924 Ministerstwo Zdrowia zostało zlikwidowane, jego czynności przejął utworzony przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej Departament Służby Zdrowia, pełniący jak gdyby nadzór, a raczej obserwację zakładów i szpitali, zorganizowanych przeważnie przez samorządy lub kongregacje religijne, oraz zakładów Ubezpieczalni Społecznych. Przejawiający się w ten sposób brak troski o człowieka wynikał m. i. z założenia rządu, że Polska posiada nadmiar ludności; Ministerstwo Zdrowia zostało zlikwidowane, istniał natomiast potężny Urząd Emigracyjny.

Higiena komunalna. Odzwierciedleniem tych zasadniczych różnic, jakie zachodzą między pojęciem Służby Zdrowia przedwrzesniowej a Służbą Zdrowia socjalistyczną stanowi miasto Poznań z okresu przedwojennego w porównaniu ze stanem dzisiejszym. Jak wszystkie miasta kapitalistyczne, Poznań był miastem kontrastów. Obok budowli pałacowych i dzielnic o wysokiej kulturze komunalnej — czynszowe domy biedoty i zaniedbane rejony. O rozbudowie miasta i urządzeniach komunalnych decydowała inicjatywa prywatna, stawiająca domy czynszowe i wille; ale ta sama inicjatywa prywatna zabudowała bezplanowo na prawym brzegu Warty dzielnicę Starołękę zakładami fabrycznymi, zanieczyszczając rzekę ściekami chemicznymi w całym jej przebiegu przez miasto. Prawobrzeżne dzielnice Poznania, zamieszkałe przez ubogą ludność robotniczą, pozostawiono w takim niemal zaniedbaniu, w jakim opuścił je zaborca w r. 1918.

Właśnie te prawobrzeżne dzielnice robotnicze mogą dzisiaj służyć za przykład gospodarki socjalistycznej. Po usunięciu skutków zniszczeń wojennych, którymi ta część miasta w największym stopniu była dotknięta, zarząd miasta przystąpił do bardzo poważnej inwestycji, wymagającej wkładu znacznych sum i kilkuletniej pracy, tworząc w r. 1952 Jezioro Maltańskie. Jezioro to zmienia całkowicie oblicze szpetnej dotąd dzielnicy prawobrzeżnej; będzie ono nie tylko ważnym ośrodkiem sportów wodnych, przysparzając tężyzny naszej młodzieży.

stanie się ważnym ośrodkiem wypoczynkowym dla mieszkańców, ale wpłynie też niewątpliwie na poprawę klimatu lokalnego. Do polepszenia warunków zdrowotnych przyczyni się w dalszym stopniu zadrzewienie parkowe i uliczne. Zdrowym miastem może być tylko miasto zieleni; w zrozumieniu tego zagadnienia Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze zwiększyło swoją produkcję do imponujących rozmiarów miliona drzew i 300 tysięcy roślin kwiatnikowych rocznie.

Znikające studnie w dzielnicach prawobrzeżnych zastępuje się w szybkim tempie wodociągami. Ułożono już drugą część rurociągu, przekroju 500 mm, dla magistrali wodociągowej biegnącej przez nowo wybudowany most Marchlewskiego na prawy brzeg Warty. Równocześnie podłączono do sieci wodociągowej nowe osiedla na Komandorii.

Jedną z największych bolączek tej części miasta to brak kanalizacji, toteż ważną inwestycją będzie ukończenie budowy kolektora Poznań-Wschód, olbrzymiego kanału sanitarnego długości 12 km, który umożliwi podłączenie do sieci kanalizacyjnej całej dzielnicy leżącej na prawym brzegu Warty.

Inwestycje włożone w te zaniedbane dotąd dzielnice doczekały się realizacji jedynie dzięki socjalistycznemu ustosunkowaniu się do zagadnienia, dlatego przytoczyłem je na tym miejscu bardziej szczegółowo.

Na odcinku higieny komunalnej należy choć krótko wspomnieć o tak ważnym zagadnieniu, jakim jest budownictwo mieszkaniowe. Olbrzymie zniszczenia wojenne oraz szybki wzrost miasta ze względu na zmianę jego charakteru z ośrodka rolniczego na miasto przemysłowe nie pozwoliły jeszcze sprostać zapotrzebowaniu mieszkań, ale domy, które się buduje, nie posiadają już mieszkań w piwnicach, pokoje mają widne, słoneczne, a przestrzenne dziedzińce zapewniają dopływ świeżego powietrza. Wielkie osiedla robotnicze na Dąbcu, Komandorii, przy ul. Chociszewskiego i planowane osiedle na Ratajach — to budowle socjalistyczne, o których dawniej mógł robotnik miejski tylko marzyć.

Opieka nad matką i dzieckiem. Przechodząc do omówienia bezpośredniej działalności Służby Zdrowia w odniesieniu do człowieka, na pierwszym miejscu należy umieścić opiekę nad matką i dzieckiem. W Polsce przedwrześniowej taka opieka istniała raczej symbolicznie, jeżeli się weźmie pod uwagę, że np. w Poznaniu istniały zaledwie 2 poradnie dla dzieci i 2 żłóbki. Dzisiejszy stan w tym zakresie przedstawia się następująco:

13 poradni otacza opieką lekarsko-pielęgniarską wyłącznie dzieci zdrowe, zwłaszcza niemowlęta. Szczególną uwagę poświęca się wcześniakom, bliźniętom, dzieciom karmionym sztucznie oraz dzieciom ze skłonnością do krzywicy i z otoczenia gruźliczego. Nadmienić na tym miejscu trzeba działalność tychże poradni w zakresie oświaty sanitarnej, wspólnie z poradniami dla kobiet tworzą one „szkołę matek“.

W 13 dalszych poradniach przyjmuje się dzieci chore. Poradnie te mogą rocznie przyjmować do 35.000 nowych pacjentów i opiekują się dziećmi w wieku od 1 do 14 roku życia. Oczywiście także i w tych poradniach szeroko stosowaną jest oświata sanitarna.

9 poradni dla kobiet, o przelotności 35.000 w roku, służy kobiecie chorej i ciężarnej; znajdują one tutaj troskliwą opiekę i fachowe porady w zakresie ciąży, a przy starannej dokumentacji poddawane są badaniom okresowym. Poradnie

te kompetencją swoją sięgają do komórek opieki socjalnej nad kobietą pracującą i uczestniczą w przydzielaniu wyprawek dla niemowląt.

Złóbkki dzielnicowe i przyfabryczne obejmują opieką lekarsko-pielęgniarską około 750 dzieci; dla porównania podkreślić należy, że ilość miejsc w żłóbkach w całej Polsce przedwojennej wynosiła 568.

Ochroną zdrowia w ramach higieny szkolnej objęte są dzieci w 41 przedszkolach (przypominam przedwojenną liczbę: 2 przedszkola) dla 4.500 dzieci, w 64 szkołach podstawowych dla 40.000 dzieci, w 9 szkołach ogólnokształcących dla 4.500 dzieci i w 39 szkołach zawodowych dla 15.000 dzieci. Ogółem w higienie szkolnej m. Poznania zatrudnionych jest 34 lekarzy i 23 lekarzy-dentystów.

Wreszcie wymienić tutaj należy zdobycz socjalistyczną: Dom Matki i Dziecka, gdzie każda zgłaszająca się kobieta ciężarna, mężatka czy niezamężna, znajduje serdeczne i troskliwe przyjęcie na kilkumiesięczny okres ciąży i rozwiązania; procesy karne z powodu dzieciobójstwa, zagadnienie podrzutków, piętnowanie matki niezamężnej należą w Polsce Ludowej do ponurej przeszłości.

Porównując stan obecny opieki nad matką i dzieckiem z okresem międzywojennym nie można mówić o jej rozwoju, ale raczej o olbrzymim zrywaniu, który w tej dziedzinie wywołał jak gdyby rewolucję. Tak olbrzymi wkład ze strony Państwa do góry zapewnił wyniki, objawiające się najlepiej w cyfrach dotyczących śmiertelności dzieci w pierwszym roku życia:

na 100 żywo urodzonych dzieci zmarło w roku	1938	—	10 36%
	„	1946	— 10,2 %
	„	1950	— 7,6 %
	„	1951	— 7 6 %
	„	1952	— 6,4 %.

Nie ulega wątpliwości, że zdrowotność dzieci w Polsce Ludowej znacznie się poprawiła. Jest to wyraz troski o człowieka, troski o dziecko, o przyszłego obywatela, wyraz dążenia do podniesienia przyrostu naturalnego.

Choroby społeczne. Walka z chorobami wenerycznymi. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gwarantuje obywatelom prawo do ochrony zdrowia. Realizowanie tej ochrony zdrowia najlepiej się uwydatnia w walce z chorobami społecznymi, którą się prowadzi za pomocą olbrzymich wkładów pracy i środków finansowych.

Uprzytomnijmy sobie, jak na terenie miasta naszego wyglądała walka z chorobami wenerycznymi w okresie międzywojennym. Otóż w Poznaniu istniały 2 stacje profilaktyczne, jedna w szpitalu miejskim, druga w tzw. Pasażu „Apollo“, gdzie mieścił się nocny lokal taneczny. Obie stacje były czynne także w nocy, i wtedy to klientowi na żądanie aplikował zastrzyk zapobiegawczy portier za uiszczeniem godziwego napiwku. Bezpośrednią walkę z chorobami wenerycznymi prowadził lekarz policyjny, urzędujący przy policji obyczajowej, który poddawał przymusowemu badaniu dziewczyny przytzymywane w licznych obławach i prostytutki zobowiązane do okresowych badań policyjnych. W całym mieście istniało tylko jedno miejskie ambulatorium wenerologiczne, połączone z ambulatorium Uniwersytetu Poznańskiego. Wreszcie wymienić wypada oddział szpitalny dla prostytutek o 120 łózkach, w którym przeprowadzano kuracje przymusowe. Ten oddział szpitalny przypominał raczej więzienie ze względu na stale zamknięte ciężkie drzwi i zakratowane okna. Staty-

styki chorób wenerycznych nie posiadamy z tych czasów, gdyż nie podlegały one rejestracji, chorzy leczyli się przeważnie u lekarzy prywatnych albo też nie leczyli się wcale.

Inaczej zgoła wygląda walka z chorobami wenerycznymi w Polsce Ludowej. Na pierwszym miejscu należy tutaj umieścić tzw. „akcję W”. Jest to pierwsza w Polsce planowo zorganizowana akcja, gdzie w skali masowej zastosowano z całą konsekwencją radzieckie metody wykrywania źródeł zakażenia i kontaktów. Akcja polega na badaniu masowym pracowników środowisk pracy, jak duże zakłady produkcyjne i instytucje, a wreszcie mieszkańców całych bloków domowych. Badania przeprowadziły dotąd u 150.000 osób lotne kolumny sanitarne pobierając krew do analizy, przeprowadzanej w wojewódzkiej przychodni skórno-wenerologicznej. Wykrytych w ten sposób chorych z utajoną kiłą kieruje się do jednej z poradni.

Przychodni takich posiadamy na terenie miasta sześć: 3 miejskie, 1 wojewódzka, 1 przykliniczna i 1 wyłącznie dla dzieci.

Zamiast brutalnych metod policyjno-obyczajowych stosuje się szeroko oświatę sanitarną w postaci wykładów w kwaterach robotniczych i większych zakładach produkcyjnych, wyświetlania filmów oświatowych, a niemal corocznie urządza się w Poznaniu wystawę przeciwweneryczną. Przede wszystkim zaś udostępniono chorym bezpłatne korzystanie z najlepszych nowoczesnych środków leczniczych.

W wyniku takiego postępowania zanotowano niebywały spadek zachorowalności na kiłę, mianowicie wobec 25 świeżych przypadków na każde 10.000 mieszkańców w r. 1947 zarejestrowano w r. 1952 jedynie sporadyczne przypadki, wyrażające się cyfrą 0,52 na 10.000 mieszkańców.

Walka z gruźlicą. Co się tyczy innej choroby społecznej — gruźlicy, to i tu prowadzi się akcję masową olbrzymich rozmiarów, z masowym prześwietlaniem płuc małoobrazkowym. Dzięki tej metodzie wykrywającej możliwe jest uchwycenie i skierowanie do poradni wszystkich osób, które nieświadome są choroby zwłaszcza w okresie początkującym.

Takich prześwietleń dokonano na terenie m. Poznania

w r. 1949	—	14.113
w r. 1950	—	42.925
w r. 1951	—	46.717
w r. 1952	—	50.545.

Poważną rolę w zapobieganiu gruźlicy odgrywają szczepienia B.C.G. Szczepienia te przeprowadza się zarówno u niemowląt, jak też u wszystkich dzieci z odczynem tuberkulinowym ujemnym. W Poznaniu zaszczepiono od r. 1940 dotychczas 20.479 dzieci, co wobec 70.000 dzieci zaszczepionych w całej Polsce w okresie międzywojennym stanowi bardzo poważną pozycję. Nadmienić wypada, że Polska jest jednym z przodujących krajów świata pod względem akcji szczepień przeciwgruźliczych.

Także w walce z gruźlicą szerzy się szeroko oświatę za pomocą pogadanek wygłaszanych przez pielęgniarki i lekarzy.

Walka z rakiem. Dla walki z rakiem jako chorobą społeczną otwarto w Poznaniu w roku bieżącym nową placówkę w postaci szpitala onkologicznego.

Walka z chorobami zawodowymi. O głębokiej trosce czynników państwowych o robotnika świadczy istniejąca w Poznaniu od 1949 r. placówka, nie posiadająca odpowiednika w Polsce przedwrześniowej, mianowicie ośrodek chorób zawodowych z dwoma oddziałami: internistycznym i dermatologicznym. Znajdujemy tutaj ścisłą współpracę nauki z leczeniem praktycznym i z zakładem pracy.

Również zdobycz socjalistyczną stanowi Poradnia Higieny Pracy, mająca na celu opiekę nad pracownikami działów szkodliwych dla zdrowia w zakładach pracy, nie posiadających własnego lekarza zakładowego.

Walka z chorobami zakaźnymi. Zwalczanie chorób zakaźnych i zapobieganie im oraz związane z tym prace kontrolne i nadzór nad zakładami spożywczymi, fryzjerskimi, hotelami, studniami, łaźniami itp. sprawowała dotąd Kolumna Sanitarna przy Wydziale Zdrowia Prezydium M. R. N., ale i na tym odcinku otrzymał w roku bieżącym Poznań nową ważną placówkę w postaci Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Stacja ta, która będzie posiadała własne nowoczesnie urządzone laboratoria bakteriologiczne i chemiczne dla badań żywności, będzie mogła w jeszcze większym stopniu podnieść stan sanitarny naszego miasta i skutecznie obronić je przed epidemiami.

Jako przykład wspaniałej organizacji skutecznej walki z epidemiami wymienię dokonane na olbrzymią skalę w całym kraju badania na nosicielstwo duru brzuszego; w naszym mieście badań takich dokonywano u kilkudziesięciu tysięcy osób rocznie, zwłaszcza u pracowników spożywczych, hotelowych i fryzjerów. W wyniku tej akcji uzyskano rewelacyjny wprost spadek wskaźnika zapadalności na dur brzuszny, który wynosił na województwo poznańskie:

w roku 1937	—	4,3
„ 1945	—	22,4
„ 1948	—	2,6
„ 1952	—	1,0

Udało się zatem doprowadzić do stanu takiego, jakiego nie notowano w żadnym roku międzywojennym w kraju nie zniszczonym wojną.

Jako ważne osiągnięcie należy wymienić znaczne powiększenie ilości łóżek zakaźnych w oddziałach szpitalnych, wyrażającej się cyfrą 459, wobec 69 łóżek w Szpitalu Miejskim w r. 1939. Warunki takie pozwalają na przymusową hospitalizację najważniejszych chorób zakaźnych, jak dur brzuszny i plamisty, dysenteria, błonica, płonica i porażenie dziecięce, co umożliwia idealną izolację chorego od otoczenia zdrowego, a w opanowaniu początku epidemii odgrywa decydującą rolę.

Lecznictwo. Podane dotąd szczegóły działalności Służby Zdrowia w Poznaniu dotyczą głównie lecznictwa zapobiegawczego, które zgodnie z wymogami współczesnej nauki lekarskiej stanowi jedną z naczelných zasad, na których opiera się socjalistyczna Służba Zdrowia. Profilaktyka w ustroju kapitalistycznym istnieje jedynie w rozmiarach bardzo skromnych, a nieraz sprowadza się do fikcji, dlatego też spotykamy w Służbie Zdrowia Polski Ludowej takie powstania i placówki, jakie w Polsce przedwrześniowej w ogóle nie istniały.

Natomiast, jeśli chodzi o leczenie zamknięte i otwarte, to rozbudowano istniejące już urządzenia przedwojenne i przystosowano je do wymogów socjalistycznych.

Szpitalnictwo. W r. 1939 było w Poznaniu ok. 2.300 łóżek szpitalnych, które się mieściły w Szpitalu Miejskim, szpitalach należących do kongregacji religijnych i w lecznicach prywatnych. Wielka część tych łóżek była niedostępna dla szarego człowieka, gdyż były to łóżka wymagające wysokiej opłaty, tzw. łóżka I i II klasy.

W r. 1945 oczywiście podział na klasy zniesiono, a wszystkie szpitale na terenie miasta znajdują się obecnie w posiadaniu władz państwowych lub komunalnych.

Po wyzwoleniu w r. 1945 szpitale na terenie miasta znajdowały się w stanie opłakanym. Szpital Miejski był zniszczony w 65% i posiadał zaledwie 300 łóżek przy zdekompletowanym urządzeniu. Toteż z dużym uznaniem należy podkreślić wysiłek, dzięki któremu przez odbudowę lub adaptację uzyskano kilka dodatkowych budynków szpitalnych. Obecnie w Poznaniu znajduje się 3144 łóżek, rozmieszczonych w następujących szpitalach:

- Szpital Miejski im. Józefa Strusia przy ul. Szkolnej — z oddziałami przy ulicy Grobla, Wincentego i Szamarzewskiego,
- Szpital Miejski im. Franciszka Raszei przy ul. Zacisze,
- Szpital Ortopedyczny im. Ireneusza Wierzejewskiego przy ul. Gąsiorowskich,
- Szpital Kliniczny im. Pawłowa przy ul. Długiej,
- Szpital Kliniczny im. Marchlewskiego przy ul. Dzierżyńskiego,
- Szpital Kliniczny im. Święckiego przy ul. Przybyszewskiego,
- Szpital Dziecięcy przy ul. św. Józefa — z oddziałem przy ul. Nowowiejskiego,
- Szpital Zakaźny Wojewódzki przy ul. Mickiewicza,
- Szpital Położniczo-Ginekologiczny przy ul. Polnej,
- Szpital Położniczo-Ginekologiczny przy ul. Samuela Engla,
- Szpital Kliniczny Dziecięcy przy ul. Marii Magdaleny,
- Szpital Onkologiczny przy ul. Garbary.

We wszystkich szpitalach odbywa się szkolenie młodych kadr personelu fachowego: studentów medycyny, felczerów i pielęgniarek w myśl zalecenia Ministra Zdrowia, aby każde łóżko szpitalne było równocześnie łóżkiem szkoleniowym. Postęp socjalistyczny objawia się w szpitalach — poza zniesieniem różnicy klas — szeroko stosowanym pawłowizmem.

Lecznictwo ubezpieczeniowe. Lecznictwo otwarte jest ściśle związane z ubezpieczeniem pracowniczym. Dziś, kiedy „rozwój ubezpieczenia społecznego robotników i pracowników umysłowych na wypadek choroby, starości i niezdolności do pracy oraz rozbudowa różnych form pomocy społecznej“ zagwarantowana jest artykułem 60 Konstytucji, kiedy wykonawcą tej gwarancji jest bezpośrednio Ministerstwo Zdrowia, warto przypomnieć sobie instytucję międzywojenną pn. „Kasa Chorych m. Poznania“.

Powstała ona na mocy ustawy z r. 1920, wywalczonej przez lewicowe ugrupowania poselskie pierwszego Sejmu Ustawodawczego. Jakkolwiek w założeniu ustawa ta przedstawiała pewien postęp i stwarzała możliwości rozwoju lecznictwa ubezpieczeniowego, to jednak wkrótce wprowadzeni przez rząd sanacyjny komisarze zaprzepaścili ówczesny dorobek, obniżając wysokość i zakres świadczeń dla ubezpieczonych, a nawet likwidując niektóre zakłady i urządzenia lecznicze w Poznaniu. Dalsze pogorszenie sytuacji ubezpieczonych nastąpiło w r. 1933, kiedy na podstawie tzw. ustawy scaleniowej Kasa Chorych m. Poznania została przekształcona w Ubezpieczalnię Społeczną. Zmniejszono

wtedy zasiłki chorobowe i połogowe, wprowadzono dopłaty do porad lekarskich i za środki pomocnicze przeciwko zniekształceniu lub kalectwu. W szpitalach uporczywie zachowywano system klasowy, lokując ubezpieczonych w klasie najgorszej — trzeciej. Jako pacjentów III kategorii traktowano też chorych ambulatoryjnych, których lekarze przyjmowali w prymitywnie urządzonych prywatnych gabinetach i poczekalniach, a nawet w korytarzach. Sanatoria uzdrowiskowe dostępne były jedynie dla uprzywilejowanych.

Po wyzwoleniu w r. 1945 przystąpiono energicznie do odbudowy Ubezpieczalni Społecznej, przeprowadzając równocześnie głęboko sięgającą reorganizację. Lecznictwo ambulatoryjne przeniesiono z mieszkań prywatnych lekarzy do higienicznych gabinetów w przychodniach, kadry pracowników fachowych Służby Zdrowia przeszkolono odpowiednio, bacząc na ich postawę społeczną, odremontowano przedwojenne zakłady, a nawet pobudowano wspianały gmach dla wzorowo urządzonych poradni specjalistycznych.

Z tymi osiągnięciami idą w parze zmiany w zakresie świadczeń z niebywałą dotąd korzyścią dla ubezpieczonych, a więc opłacanie całości składek przez pracodawców, zniesienie dopłat do porad lekarskich, protez i innych świadczeń, objęcie ubezpieczeniem chorobowym wszystkich pracowników państwowych, emerytów, rencistów, a przede wszystkim pracowników rolnych. Okres zasiłku chorobowego został wydatnie przedłużony, podwyższono zasiłki połogowe z 50 na 100 procent i ustanowiono nowe zasady przyznawania leczenia zdrojowego, w myśl których w 80% przydziela się miejsca w sanatoriach pracownikom fizycznym.

Po przejściu lecnictwa ubezpieczeniowego przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Zdrowia, realizuje się organizację Służby Zdrowia w Poznaniu w szybkim tempie w myśl planu uwzględniającego podział miasta na dzielnice. 21 przychodni rejonowych i 4 obwodowe przychodnie specjalistyczne oraz laboratoria i zakłady diagnostyczne będą na usługach poznańskiego świata pracy, nie licząc 43 czynnych przychodni lekarskich przyfabrycznych. Poradnictwo specjalistyczne znajduje się na wysokim poziomie, co zawdzięczać należy inicjatywie tutejszej Akademii Medycznej, a w szczególności II Kliniki Chorób Wewnętrznych, która wniosła duży wkład w zorganizowanie pewnych Poradni specjalistycznych i nadal zasila je swymi pracownikami o wysokich kwalifikacjach naukowych. Są to m. in. następujące poradnie: kardiologiczna, chorób nadcisnienia, chorób tarczycy, gastrologiczna, neurochirurgiczna, przeciwreumatyczna, przeciwepileptyczna, przeciwcukrzycowa, parazytologiczna, onkologiczna, foniatryczna, chorób krwi, chirurgii dziecięcej, endokrynologiczna, gimnastyki leczniczej.

Poradnie te świadczą o zacieśniającej się współpracy placówek naukowych z lecnictwem otwartym.

Ważne placówki Służby Zdrowia, z których korzystają mieszkańcy Poznania, znajdują się na terenie miasta, jak np. Stacja Krwiodawstwa, dostarczająca swój materiał poznańskim szpitalom, Pogotowie Ratunkowe udzielające doraźnej pomocy lekarskiej, oraz najnowocześniejszy zakład lecnictwa fizykalnego pod bezpośrednim nadzorem mającego swoją siedzibę w Poznaniu Instytutu Balneoklimatycznego.

O rozwoju lecznictwa ubezpieczeniowego w naszym mieście świadczyć mogą następujące liczby: ilość ubezpieczonych, biorąc za podstawę stan w roku 1939, wynosiła

w r. 1945	—	93,7%
w r. 1948	—	154,7%
w r. 1951	—	241 %
w r. 1953	—	328 %.

W zakładach lecznictwa otwartego udziela pomocy lekarskiej w r. 1953

103 lekarzy rejonowych (w r. 1938 — 49)
63 lekarzy specjalistów (w r. 1938 — 32)
38 lekarzy dentyistów (w r. 1938 — 17).

Z pomocy leczniczej zakładów lecznictwa otwartego korzysta dziś około 90% ludności miasta Poznania.

Osiągnięcia Służby Zdrowia w naszym mieście przedstawiają się już dość pokaźnie, a przecież stanowią one zaledwie początek tych wielkich przeobrażeń, jakie jeszcze przewidziane są w tej dziedzinie. Troska o człowieka, praca dla jego dobra, walka o lepsze, zamożniejsze, kulturalniejsze życie, oto cel socjalizmu, w którego realizacji Służba Zdrowia bierze również czynny i żywy udział. Konstytucja z 22 lipca 1952 r. w artykule 60 gwarantuje „rozwój organizowanej przez państwo ochrony zdrowia ludności, rozbudowę urzędzeń sanitarnych i podnoszenie stanu zdrowotnego miast i wsi, szeroką akcję zapobiegania chorobom i ich zwalczania, coraz szersze udostępnienie bezpłatnej pomocy lekarskiej, rozbudowę szpitali, sanatoriów, ambulatoriów wiejskich, ośrodków zdrowia, opiekę nad inwalidami“. Osiągnięcia Służby Zdrowia w okresie od wyzwolenia do ogłoszenia Konstytucji świadczą o tym, że nasza Konstytucja jest już podsumowaniem pewnych osiągnięć, ale stanowi ona również gwarancję dalszego rozwoju.